

## Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 " 20 "

Miesięcznie 1 " 20 "

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 " 60 "

Miesięcznie 1 " 60 "

Za granicą.

Kwartalnie 10 duk.

Numer pojedynczy 5c.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadstane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:  
Dziś: Konrada.  
Jutro: Nicefora.  
Pojutrze: Eleonora.

Grecko-katolickie:  
Partenya.  
Eteodora.  
Nykyfora M.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na kopy (rogacze), drobie, pardwy, słonki, jarząbki i na ptactwo wodne i lotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 08 m.  
Zachód „ o 5 g. 22 m.  
Barometr 768 Odwilt

## Rada państwa.

Znane z telegramów wystąpienie Czechów w Izbie dep. na posiedzeniu z 16. bm. w obronie równouprawnienia języka wszystkich ludów w skład Austrii wchodzących, jak najlepsze wrażenie musiało wywrzeć na wszystkich, komu droga mowa ojców, ten najdroższy skarb, który jest widomym znakiem życia, a którego rozwój jest dowodem żywotności narodowej.

Po wniosku dep. Kathreina, aby rząd udzielił zapomogę okolicom dotkniętym niedostatkami w myśl wniosku dep. Ferjancica i tow., zabrał głos dep. Vaszaty.

Mowca odczytał przedewszystkiem rozporządzenie prezydenta najwyższego trybunału Stremayera z dnia 2 grudnia zr., wedle którego wyroki zapadłe w nieniemieckim języku, mają być uważane za wydane w języku obcym i dlatego należy tłumaczyć je na język niemiecki. Samo odczytanie powyższego rozporządzenia poruszyło znaczną część posłów w Izbie, dały się słyszeć głosy: Słuchajcie! słuchajcie!

Rząd na drodze administracyjnej wydaje rozporządzenia w sprawach językowych — mówił dalej Vaszaty — co tworzy jedynie chaos i ściągają niebezpieczeństwo dla ustaw. Najwyższy trybunał orzekł, że wszystkie języki innych narodowości, z wyjątkiem niemieckiej, Przedlitawę zamieszkujących, z tej połowy monarchji są wykluczone, jak gdyby Przedlitawę tylko Niemcy zamieszkiwali. (Słuchajcie! słuchajcie!) To się sprzeciwia prawnym postanowieniom o równouprawnieniu. Dla ustawodawstwa powstał bardzo niebezpieczny konkurent w osobie prezydenta najwyższego trybunału kasacyjnego. (Słuchajcie! na ławach młodoczeskich.) On już jako wiceprezydent zaznaczył się jako ciężki wróg czeskiego narodu. Rozporządzenie powyższe Stremayera odnosi się do sprawy wniesionej do trybunału po włosku. Przez lat 50 trwające równouprawnienie języka włoskiego z niemieckim obecnie jednym zamachem prezydenta zostało zniszczone. Drugie podobne rozporządzenie wydał Stremayer 5. grudnia 1892, gdzie języki nieniemieckie są także nazwane językami obcymi. (Głośne okrzyki na ławach młodoczeskich: Słuchajcie! słuchajcie! obce języki! Więc my jesteśmy obcymi w Austrii, gdzie pieniądze i podatek krwi płacimy!)

Dep. Sokol. Nas traktują tutaj jako obcych i jako z takimi postępują!

Dep. hr. Kaunitz. Ale nasze pieniądze są zawsze dobre! (Ogromny hałas i krzyki: Skandal!)

Wiceprezydent Chlumecy (dzwoniąc). Wzywam posła, który przerwał mowcy do porządku. (Nowe okrzyki i wołania na ławach młodoczeskich.)

Pos. Brzorad: My będziemy także to państwo jako obce uważali!

Pos. hr. Kaunitz do ministra: Bezwstydną hołota urzędnicza! (*Unverschämte Beamtenbagage!*)

Minister Schönborn: Zastrzegam się przeciw takim wyrażeniom.

Kaunitz mimo tego powtarza swoje.

Vaszaty mówi dalej: Rozporządzenia Stremayera opierają się na nienawiści narodowej. Stremayer nie wart Glaserowi nawet rzemików u trzewików rozwiązywać. Mowa czeskiego narodu po raz pierwszy jest proklamowaną tutaj jako obca. To samo się dzieje z mową polską i słoweńską! Mowca zwraca się do Polaków, mówiąc, że jeżeli

Polacy w tej sprawie nie poprą Czechów, to się napiętnują jako zdrajcy słowiańszczyzny, jako zdrajcy własnego narodu. Czesi nigdy nie wstrzymywali się od popierania narodowych dążeń Polaków. Nie życzę posłom polskim, aby ich spotkał ten sam los, co naszych Staroczechów, którzy tak wiele zawiniли wobec czeskiego narodu.

Każdy chłopak mały zapytać się będzie musiał p. Stremayera: Panie! jeżeli większość ludów w Austrii nie należy do niej i są obcymi, to do kogóż one właściwie należą? A gdzie jest potęga Austro-Węgier? Osiem milionów Niemców i pięć milionów Węgrów nie stanowią jeszcze potęgi państwa.

Gdy chodzi o pieniądze na armję albo o podatki nowe, to usta rządowe są wówczas pełne ojcowskiej troski dla wszystkich narodowości i o obcych nikt nie śmiałyby wspomnieć. Ale gdy się rozchodzi o równouprawnienie, to wówczas mowa czeska jest obcą w tem państwie i w tej stolicy.

Niechno tylko zagraniczne stosunki okażą się trochę niepewne, to zaraz usłyszymy: *moje ukochane ludy!* Ale „obcy” zapamiętają to sobie dobrze.

Pozostaje jeszcze pytanie, czy minister sprawiedliwości jest w tej całej sprawie współwinnym z Stremayerem, czy nie? Jeżeli Stremayer nie zostanie za to ukarany, to będzie dowód, że minister jest współwinnym, a z nim cały rząd. (Oklaski Młodoczechów.)

To gospodarstwo satrapów zaprowadzi to państwo do zguby! (Oklaski Młodoczechów.)

Dep. Baernreiter zwrócił się nasamprzód przeciw hr. Kaunitzowi, który podług jego zdania miał zelżyć stan urzędniczy (hr. Kaunitz napiętnował tylko urzędników w rodzaju prezydenta Stremayera, deptającego ustawy konstytucyjne a tłumaczącego się potem, że ustęp o „obcych językach” dostał się do dwóch rozporządzeń tylko przez pomylkę. Przyp.)

Następnie mówił Baernreiter o potrzebie reformy procedury cywilnej i że minister sprawiedliwości zdobędzie sobie podziękę całego świata prawniczego austriackiego, jeżeli już raz przedłoży zapowiedziany projekt tej reformy i przeprowadzi to, aby się projekt przemienił w ustawę. Trzecia to już próba od czasu zaprowadzenia w Austrii rządów konstytucyjnych. Jak się okazuje, to odnośne organa niecuo za długo pracują nad sformulowaniem tego projektu. Cały parlament powinien nad ustawą tak doniosłą pracować, powinien on wiedzieć, czy zasady ustawy, mającej być wniesioną, odpowiadają jego intencjom czy nie. To samo tyczy się reformy ustawodawstwa karnego. Im bardziej projekt nowej ustawy karnej postępuje, tem gorszym się staje. Domagał się wreszcie Baernreiter przedłożenia projektów reformy procedury cywilnej komisji stojącej po za parlamentem. Do komisji powinno należeć 5 członków, wybranych przez Izbę dep., 5 przez Izbę panów i 5 przez rząd. Komisja ta miałaby obowiązek zbadania i ostatecznego zredagowania tego projektu do końca bieżącego roku.

Dep. Slama zauważył, że oświadczenie ministra sprawiedliwości, że postara się o zabezpieczenie dla djurnistów na wypadek starości lub dla ich żon i dzieci na wypadek śmierci, jest niezadawalniające, ponieważ djurniści mają prawo do takich za życia dochodów, aby mogli żyć przyzwoicie.

W dalszym ciągu mówił Slama o kwestji językowej na Szlązku, gdzie wszystkie podania w je-

zyku czeskim załatwiane bywają w języku niemieckim. Tak samo w wielu sądach czeskich prowadzą się protokoły po czesku. Ponieważ interesanci czescy niejednokrotnie po niemiecku nie rozumieją, więc udają się, otrzymawszy wyroki niemieckie, do sądów powiatowych po wyjaśnienia. Jeden z chłopów otrzymał od pewnego kancelisty następujące wyjaśnienie: Jeżeli pismo rozpoczyna się od „hierneben”, to znaczy, że sprawa została załatwioną korzystnie, jeżeli zaś rozpoczyna się od „nachdem”, to znaczy, że została odrzuconą!

Dep. Skarzewski domagał się reformy procedury cywilnej na zasadzie postępowania ustnego i jawnego, a szczególnie żądał sądów pokoju. Przedstawił on smutny stan sądownictwa galicyjskiego.

Dep. dr. Gessmann interpelował w sprawie redaktora „Nauki”, Kozaryszczuka. Jak wiadomo Kozaryszczuk pisał w piśmie swoim o stosunkach ekonomicznych Rusinów na Bukowinie „w sposób”, jak się wyraziła prokuratura czerniowiecka, „zwrócony przeciw administracji austriackiej a chwalać natomiast rządu rosyjskie”. Kozaryszczuk siedzi obecnie w śledztwie w więzieniu wiedeńskim, sąd krajowy czerniowiecki zażądał atoli jego wydania i przytransportowania do Czerniowiec (krzyki na lewicy. Pernerstorfer woła: Ażeby zasądzenie jego było pewniejsze niż we Wiedniu). Żądania swoje umotywował rząd czerniowiecki tem, że Kozaryszczuk miał spółnika w osobie Grzegorza Kupczanki, osadzonego w więzieniu w Czerniowcach. (Śmiech. Dr. Brzorad: Okropna sprawiedliwość!)

Idzie tutaj — mówił dalej dr. Gessmann — o najwyraźniejsze podeptanie ustawy, w obronie której ma obowiązek wystąpić generalny prokurator. Dodać do tego należy, że Kozaryszczuk jest starym i chorym na serce człowiekiem i że nie przeżyłby przewiezienia go do Czerniowiec. (Pernerstorfer: Oszczędzono by sobie kosztów utrzymania w więzieniu.)

Po przemówieniu dep. Potoczka, który domagał się reformy procedury cywilnej, oraz dep. Laginji, posiedzenie zamknięto.

## Tajemniczy agitator emigracyjny.

I. Gdzież jest ten potwór, wyciągający dziesiątki tysięcy ludu polskiego rocznie po za kraj rodzinny? Szczególna jest skuteczność jego namowy a zarazem niedościgniona zręczność w ukrywaniu się przed okiem najinteligentniejszych w narodzie. Agitacja jego zwycięża bardzo silnie, a niewątpliwie jest powstrzymana przez znaną wielką zachowawczość jego, przez wielkie a niemal fanatyczne zamiłowanie do rodzinnych obyczajów i zwyczajów i przez wrodzoną jemu, zdawałoby się, powolność ruchów. Przymioty przywiązania do ziemi itd. a nawet wielkiego łakomstwa na „grunt” są magnesem tak silnym, że wedle przywidowań ludzkich powinnyby przykuć do miejsca rodzinnego włości naszych łańcuchem nie do zerwania. Cóż to za niebezpieczny działacz społeczny, coż to za siłacz, który łańcuch ten zrywa w ukryciu przed naszymi oczyma. Potężniejszym zdaje się on być nawet od najzacieklejszych w historii prześladowców religijnych i narodowych; ani Alba ani Kromwel nie zdołali wygnać z ojczyzny tyłu Flamandczyków i Irlandczyków, ani cofnięcie Edyktu Nanteskiego nie wygnało tyle protestantów z Francji ile obecnie wynosi się rocznie ludzi za ocean z samej Polski z 60.000, z Europy przeszło pół miliona.



Agitatora tego niektórzy palcem pokazują. Mimo to nie zawsze go widzimy i upatrujemy uporczywie innych winowajców, bo właściwego nie zadaliśmy sobie trudu dotąd oglądać w całej jego ujemnej okazałości. Jako krok ku jego zdemaskowaniu uważalibyśmy prosty bilans dochodów i rozchodów chłopca naszego, a raczej statystykę opisów takich.

W tym względzie prawdopodobnie doczekamy się czegoś bardzo pouczającego w roku przyszłym podczas wystawy. Nie jesteśmy upoważnieni wyjawiać przed czasem zabiegów czynionych w tym kierunku ze strony ludzi istotnie fachowych. Nie mała wdzięczność ogółu będzie im nagrodą, skoro tylko w setnej części dokonali tego, co zamierzają. Tymczasem pozwalamy sobie przedstawić czytelnikom naszym opis dochodów i rozchodów kilku kategorii włościan w jednej znanej nam bliżej wsi galicyjskiej. Wieś ta nie jest typową w Galicji, bo znajduje się pod wielkim miastem, a więc w wyjątkowo szczęśliwym położeniu. Uczyniwszy to zastrzeżenie, przedstawiamy kategorie włościan wedle zamożności ich w sposób następujący:

1. Bogaczów jest tam kilku: mają oni po 20 i więcej morgów pola, 10—15 łąki, chowają po 2—3 żrebiąt, posiadają po 4—8 krów, nie mówiąc już o kaczkach, kurach i gęsiach. Bogacze ci mają po 2 do 3000 zł. w koralach i kozuchach, a po 1—6000 zł. na książeczkach kasy oszczędności. Jest ich może 3—5. 2. Więcej jest średnio zamożnych tj. z kilkunastu. Mają oni po 10 do 12 morgów pola, 6—12 morgów łąki. Ci dobrze gospodarując, mogą 200—300 zł. rocznie odłożyć na koral, kozuchy, weseliska i budowanie pięknych chałup, co dziś jest tam w modzie. 3. Po nich następują właściciele 3 morgów pola i 3 morgów łąki. Ziemia kosztuje tam od 250—300 zł. za morg, a łąka po 200 zł. czyli, że majątek ich w ziemi wart 1350 zł. Zabudowania składają się z chałupy o obszernej sieni i dwóch izb o dużych oknach. W każdym pokoju piec. Komin na dachu. Około chałupy ówieré morga ogrodu. Wszystko to razem warte jest 600—800 zł. Prócz tego stajnia, chlew i stodoła wartości 400—600 zł.

Cała ta własność warta 2330 do 2750 zł. Licząc, że w naszych dzisiejszych stosunkach, właściciel ziemski prócz wygód, wynikających z takiej własności i opędzenia potrzeb gospodarstwa i swoich, powinien wyciągać jeszcze jakieś 1—3 proc. czystego zysku, otrzymamy teoretyczny zysk z naszego gospodarstwa 2750 do 8250 zł. Przyjmujemy, że rodzina takiego gospodarza składa się z dwojga gospodarzy i 3 dzieci, które chodzą do szkoły i oddają tylko małe posługi w gospodarstwie. Gospodarz takiej własności parobka ani

kucharki nie trzyma, w czasie gorętszej roboty donajmuje parobka i dziewczkę do ogrodu, zarabia jednak i sam przy kosbie łąk, przy zwózce pól rolnych, a baba na ogrodach i przy kopaniu ziemniaków. Trzyma on parę koni i chowa żrebie, które albo sprzedaje, albo wymienia na zużytego konia, a niszczy konie wcześniej, bo żrebięta półtoraroczne, a w każdym razie dwuletnie idą już do pług. Trzyma dwie krowy i chowa jedno cielę. Świnek wypasie na rok 2. Kury i kaczki są zawyżają w ilości bardzo zmiennej. Dochody takiego gospodarstwa w porównaniu z rozchodami przedstawiają się mniej więcej:

Przychód:	
Jaj kóp 3—6 . . . . .	270— 540 zł.
Warzywa . . . . .	7500—10000 "
2 świnki . . . . .	2500— 3000* "
Drób . . . . .	1000— 1000 "
Nabiał . . . . .	10000—10000 "
Co 2 lata cielę więc rocznie . . . . .	500— 600 "
Co 3 lata żrebie, więc rocznie . . . . .	400— 600 "
	<u>22170—25740 zł.</u>
Rozchód:	
Podatki . . . . .	900— 1200 zł.
Ubezpieczenie od ognia . . . . .	400— 600 "
Kucie koni, lekarstwa, utrzym. inwent. martwego . . . . .	800— 1000 "
Utrzymanie domu: Sól . . . . .	600— 700 "
Nafta . . . . .	500— 500 "
Opał . . . . .	2800— 3000 "
Kasza (mąka swoja, masło kup.) . . . . .	1800— 2000 "
Ślonina . . . . .	1800— 2000 "
Herbata, kawa, cukier . . . . .	900— 1000 "
Mydło . . . . .	400— 500 "
Mięso (na święta zakupy) . . . . .	1200— 1500 "
Trunki (przy trzeźwości) . . . . .	1300— 2000 "
Odzież (bielizna 9, kozuchy 6 zł.) . . . . .	1500— 1500 "
Obuwie . . . . .	1500— 1800 "
Szkolne . . . . .	200— 200 "
Robocizna . . . . .	600— 1000 "
Suma rozchodów . . . . .	<u>17200—20500 zł.</u>
Suma przychodów . . . . .	<u>22170—25740 "</u>
Nadwyżka . . . . .	4970— 5240 zł.

Takich gospodarstw jest tam 40—46 proc. Gospodarstwa powyższe zboża nie sprzedają, a jeśli mają jakiego ziarna za dużo, a innego za mało, wtedy sprzedają na zamianę, i dlatego w przychód tego nie wprowadzamy. Furmanki również

\* Świnki sprzedają po 20, 25 do 30 zł. za sztukę, ale dokupno karmy i wogóle wychowanie takiej świnki kosztuje 20—30 zł., a więc w przychodzie muszą rachować tylko 25—30 zł.

w rachunek nie wprowadziliśmy, bo za pieniądze ztąd otrzymane zaledwie opędzają się kosztu utrzymania pary koni. Siano z łąki starczy zaledwie dla 2 krów i cielęcia.

## Listy z kraju.

**Drohobycz 17. lutego.** (Parę wspomnień przedpopielcowych.) Zakończyliśmy karnawał po wielkomiejsku. Mieliśmy bal, odczyt, tłuczenia szyb, lekkie trzepanie kości i zabójstwo z miłości. Wszystko to prawie tak samo po sobie następowało, i tak: Kochani „bracia“ nasi Rusini urządzili bal mimo przekonywań licznych, że bal — bez gości, to wprawdzie oryginalne, ale nie praktyczne, urządzili, bo tak chcieli dwaj „borytele“, by Polaki nie myśleli, że i my „ruszki“ obchodzimy żałobę narodową i by dotrzymać słowa panom z teatru (ruskiego), że bal musi być. I był. Pozabijano deskami wszystkie okna (komitety zabawowe roku 1893 winne w mig z tego wynalazku skorzystać) salę obstawiono policją i żandarmami, i tak asekurowani, przy asystencji kilku panów z polityki hulali by na drugi dzień narzekać na krzywdy narodu ruskiego, który nawet tańczyć nie może, lecz łagnetami musi się zastaniać od Polaków. Tymczasem inna sorta ludzi, korzystając z tego, tj. z ciekawego policajów przyglądania się sali balowej, rozbiła jakiś sklep — i powybiła okna czy podobno kości jakimś panu, który Radzie szkolnej ducha winien. W sekrecie mówię, że w klasie VIII. tutejszego gimnazjum, na 18 uczniów, 10 otrzymało stopień zły — przeważnie z języka polskiego, a stało się to u młodzieży, która przez wszystkie przetaki całego gimnazjum przeszła! — 55% złych, a więc i na tem polu wyprzedziliśmy inne miasta! Gdyby tak Rada szkolna z ciekawości wglądnęła w motyw tego pokaznego oprocentowania?

Dla rozweselenia znowu umysłów wystrzelił jakiś pan — z miłości, chciałem powiedzieć — z dubeltówki — powodowany miłością do celu swych westchnień, lecz trafił tylko jednym śrutem (co za niezdarne myśliwy, grubszego zwierza się przedtem jakieś miksturki, która zamiast na łono Abrahama, na pryczę aresztaneką go zawiodła. Tak to zakochanym bywa — już lepiej sceptykom. Wyśmieją go — wyłają, a on nic, kpi ze wszystkich i nie strzela się. Tak myślałem sobie słuchając odczytów w Kasynie. Mówiła tym razem jedna z „Dobrodziejek“, mówiła o czemże, jak nie o... mężczyznach? A przyznać trzeba, mówiła i pięknie i dowcipnie. Toteż osiągnęła piękny rezultat, bo miała bardzo wielu i uważnych słuchaczy. Natomiast pan, który po Dobrodziejce przemawiał,

do kapitana piechoty.

— Cicho pan bądź — burknął pan Ksawery — złaż pan z wozu, żeby ulżyć koniom, pójdźmy piechotą. Potrzeba spieszyć — i pociągnęli drogą u stóp wyniosłości na Podlesie i Rozważ.

Cała okolica tu wrzała wojennym życiem. W Białym Kamieniu, w Rozważu, w Zakomorzku, w Żulicach aż het do Złoczowa, stały wysunięte silne oddziały różnych broni.

Stały wysunięte pikiety (Dopeltposty), za niemi Feldwachy-placówki i Hauptposty (Grandgardy) z całych kompanij złożone, zatrzymywano kolumny uchodzących, meldowano i w końcu puszczano, wskazując boczne drożyny, wolniejsze od przechodów wojska, aż ku wieczorowi zatrzymano kilka takich kolumn ludności, kazano zjechać z drogi i wypocząć.

Szeroki obóz rozłożył się na obszernej łące pomiędzy ujściem Bugu a Belczem i zahuczał monotonnym gwarem niepokoju i trwogi o jutro, wśród uspijonych trudami podróży. Nie mogli straszkani znaleźć pociechy w radach cudownego rabina, bo cudownego rabina w Belczu już nie było; uszedł jak inni przed wojną.

Ogarniała tu atmosfera bojowa. Drogą polną przechodziły oddziały wojska, przelatywali jeźdźcy, przesuwały się wozy wojskowe.

Noc majowa, niebo spokojne, gwiazd pełne, a tam z zachodniej strony, ze wzgórzów, dolatywało jakby huczenie potężnego ulla i świeciła długa łuna od biwacznych ognii, jakby pasmem nieskończonego pożaru, na całej linii horyzontu trzydziestokilometrowej długości, z za Glinian do Buska i dalej ku Kamionce Strumiłowej.

Stał stary emigrant polski, oparty na swoim sękatym kijku i patrzył w to imponujące pasmo światła, a w duszy jego powstawały wspomnienia

31)

W. ŁUSKINA

## WIELKI ROK.

### Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

— No, a co my będziemy robić? — z beznadziejną rezygnacją wyrzekł pan Mosiek.

— Chodź pan tu — komenderował pan Ksawery.

Z koców, betów i postronków urządzono rodzaj siodła. Pani Moškowa bez opozycji, podsadzona przez męża i pana Ksawerego, wygramoliła się na szkapę z chorem dzieckiem, na drugiego konia w urządzony rodzaj kosza wpakowano resztę bacherów.

— Bierz pan tamtego konia za uzdę, ja poprowadzę tego.

— A powóz?

— Idź pan do kroćset z powozem.

— A! prawda! Dziękuję panu, bardzo dziękuję.

Ruszono.

Nad ranem, zmieszani z różnobarwnym tłumem, dotarli do Czyżek; z drugiej strony rozległego błota słyhać było gęstą kanonadę ucierającą się arjergardy z rosyjskimi przednimi strażami. Bładzi, głodni i wystraszeni, kto mógł ruszył naprzód, komu sił nie stało, lub konie zmęczone stanęły, musiał stanąć z rezygnacją rozpaczy, nasłuchując pisku kozaków.

— Czekać tu — wyrzekł pan Ksawery do państwa Mošków — zaraz wrócę.

Siedli na ziemi. Pan Mosiek zawdziął tańs i

guzy, i zaczął odprawiać poranne modlitwy z twarzą zwróconą na wschód, skąd szła ta groźna nawała; pani Moškowa wydobyła resztę szczupłych zapasów i obdzieliła zaspane dzieci.

Pan Ksawery wrócił. Wóz prowadził.

Pan Mosiek nie targował się, wóz został kupiony, spokój starego emigranta imponował im — konie nakarmiono odrobiną owsa i siana, napojono i w kupę słomy zmierzwionej na wozie usadowiła się rodzina państwa Silbergoldów z uśmiechem pociechy po męce nocnej ucieczki.

Pan Ksawery zakurzył fajeczkę, żegnał, chciał odejść.

— Panie, panie! — krzyczał pan Mosiek — ja pana nie puszcze, panie Herburtowski, pan musi z nami jechać, ja pana proszę.

Staremu emigrantowi lżej się zrobiło na duszy — on był przecież komuś potrzebny.

Machnął ręką.

— Dobrze — powiedział — powiozę — i był wdzięczny tej nieznanej żydowskiej rodzinie za to, że przecież na coś go potrzebowała.

Siadł na wozie i podebrał lejce.

Długą linią na drodze i na długiej grobli przed Oleskiem, rozciągnęli się uciekający, a przybywali do nich nowi z okolicy i szlachta i mieszczanie, i żydzi i chłopci, uchodzący przed nawałą wojenną.

W miarę oddalania się ich kanonada słabła; już w Olesku spotkali oni pierwsze podjazdy kawalerji, szwadron austriackich dragonów i bataljon piechoty, a otucha wstąpiła do serca.

— A widzi pan — rzekł do pana Ksawerego pan Mosiek — woni z tymi rabuśnikami porządek zrobić, to jest gwałt, a rozbój, auf meine Munes — krzyczał, nabierając ducha. — Sie sind da, Herr Hauptmann — krzyczał dalej, zwracając się

rozgoryczył panów — idealistów, a zraził sobie panie, bo mówił wprawdzie dowcipnie, ale za realnie i za czarno, zmierzając do zawiązania Towarzystwa „Szkoły ludowej“. I myślicie, że wskórał coś? Gdzietam, wszystko zadane, przypomniało mu, że pokorne cięgi dwie matki ssie; powinien więc był schlebiać namiętnościom — nie w bociana się bawić, a z pewnością i „Szkoła ludowa“ zyskałaby i pan ów dostałby tytuł: „bardzo przyjemny“. Tak Szanowny Czytelniku... znasz weneckie zapusty — poznaj i drohobyckie! Cóż to? Czyż my nie takim samym lagunowym miastem jak Wenecja? Pływamy w błocie tak, że ledwie nosa dojrzyś, a przywykliśmy do błota znowu tak, że nie razi nas nawet człowiek — moralnie zablocony, a dużo takich mamy, ot, zwyczajnie jak w lagunowym mieście.

Zagłobik.

### Kursa gimnastyki przy uniwersytecie.

P. minister wyznał i oświaty, objawił wskutek inicjatywy rady szkolnej kraj. gotowość utworzenia w Krakowie kursu gimnastyki dla kandydatów, pragnących nauczać jej w szkołach średnich, oraz utworzenia państwowej komisji egzaminacyjnej dla tego przedmiotu, na wzór istniejących już w Wiedniu, Gracu, Pradze i we Lwowie. Co się dotyczy kursu naukowego, okazałoby się potrzeba należycie urządzonej sali gimnastycznej, pokoju sąsiedniego na modele, książki itp., sali wykładowej dla 20—25 kandydatów, o ile możności w pobliżu sali gimnastycznej, wreszcie wyboru osób, którymby poruczyć można naukę tak w kierunku teoretycznym, jak praktycznym. Według myśli ministra, kurs taki trwałby przez cztery półroczia; uczonooby w tym czasie: anatomii, dyetyki, teorii, historii i metodyki gimnastyki, oraz gimnastyki praktycznej; tej ostatniej 6 godzin tygodniowo w każdym półroczu, innych przedmiotów (teoretycznych) dwie godziny tygodniowo w ostatnich trzech półroczach.

Rada szkolna kraj. korzystając z pobytu w Krakowie p. Frankego, kraj. inspektora szkół przemysłowych, poleciła mu zbadanie tej sprawy na miejscu, aby mogła ministrowi wyczerpująco przedłożyć wnioski, ponieważ zaś minister objawił życzenie, aby kurs ten opierał się o uniwersytet, przeto p. Franke porozumiał się w tej mierze z rektorem uniwersytetu, dr. Madejskim, który zaprosił kilka osób, celem zasięgnięcia od nich informacji bliższych i fachowych. W zastępstwie rektora przewodniczył obradom, które się odbyły w sali posiedzeń senatu akademickiego dr. Franciszek Schwarzenberg Czerny, dziekan wydziału filozoficznego; obecni byli pp.: Franke, profesorowie uniwersytetu dr. Cybulski, dr. Jordan, dr. Kostanecki i dr. Cyfrowicz, dr. Styczeń, prezes „Sokoła“, p. Jan Pawlica, dyrektor gimnazjum w Podgórzu (dawniej prezes „Sokoła“ w Wadowicach) i p. Prysak, nauczyciel gimnastyki w seminarjum nauczycielskim żeńskim. Wynik dwugodzinnych narad był ten, iż wszyscy zgodzili się na to, że przedewszystkiem na-

chwil tułacznych, bojowych, walk węgierskich i pod Garibaldim we Włoszech i tej małej, a gęstej i zaciętej wojaczki ostatniego powstania polskiego, i blasku pałacego się Paryża w płomieniu wojny domowej, na który on patrzył z ciasnego swojego poddasza na bulwarze Clichy. On przeszedł to wszystko, walczył w cudzej sprawie, ale w swoim sumieniu za Polskę i wolność. A przygłębło mu do tych ogni biwacznych kilka wspomnień serdecznych z Polski, którą on po długim niewidzeniu znowu na chwilę w roku 1863 zobaczył. Widział on tych rycerzy bez broni, tych ostatnich Konfederatów barskich, jakby z grobu po stu latach powstałych z ich krewkością i szlachetnością rycerską, z ich poświęceniem się i nieporadnością.

Raptem ponad luną ogni biwacznych zaświeciła się gwiazda srebrzysta i szerokim promieniem lunął z niej potok srebrzystego światła jakby szerokim ogonem na ciemne niebo wybiegła kometa, zalewając zimnym światłem elektrycznym dolinę, za nią druga i trzecia błysnęły długimi pasmami i zaczęły chodzić po okolicy, oświetlając kolejno i lasy, i wioski, i pola, i wojsk oddziały i dolinę przerażonych wychodźców.

— Panie! Długoż jeszcze cierpieć mamy! Pozwól zobaczyć mi moją Amelkę i rodzinne strony. A potem, Panie, jam gotów.

I patrzył w tę lunę i w te jak mioty chodzące światła. A może z tej luny dla nas piorun wolności wypadnie, może już godzina wybiła i kres naszej długiej pokuty za grzechy nasze.

Moc Twoja nieskończona, o Panie!

(Koniec księgi drugiej).

leży traktować z „Sokołem“ co do używania jego lokalności i przyborów; w Krakowie bowiem, jak na teraz nie ma odpowiedniejszej sali na praktyczną naukę gimnastyki, teoretyczne przedmioty zaś wykładane być mogą w salach uniwersyteckich, a nawet niektóre przez profesorów uniwersytetu. Obecny prezes „Sokoła“ dr. Styczeń oświadczył, że „Sokół“ chętnie lokalę swego użyje i jeżeli wezwany zostanie przez rząd, wówczas przedłoży ze swej strony warunki, pod jakimi uczyni zadość życzeniom p. ministra. Co się dotyczy komisji egzaminacyjnej zgodzono się również jednomyślnie, aby została ona pod tą samą dyrekcją, co komisja dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Kwestję osób kierownika kursu nauczycieli i egzaminatorów poruszono także i stwierdzono, że braku sił w tym kierunku nie będzie. W końcu zgodzono się, iż terminem otwarcia kursu powinien być d. 1. października br.

### Jarosław Vrchlicky.

Naród czeski obchodził uroczystości 40. rocznicę urodzin, a 20 lat pracy autorskiej, jednego ze swych największych i najpłodniejszych poetów i literatów Emila Frida, znanego pod głosem nazwiskiem Jarosława Vrchlickiego. Mąż ten należy dziś do najpopularniejszych ludzi w ojczyźnie Husa, a w plejadzie czeskich mistrzów zajął najzaszczytniejsze stanowisko.

Dwadzieścia lat pracy! Dwadzieścia lat pracy literackiej na wszystkich polach literatury! Dziś wobec ogromu pracy tego pisarza trudno objąć wszystkie jego dzieła, poznać je wszystkie, skoro wliczenie samych tytułów dzieł jego zajmuje niepoślednią ilość czasu.

Między pierwszą jego pracą „Z głębin“, a ostatnią „Moja sonata“, wydał przeszło sto utworów (nie licząc tomów), a 20 spoczywa przygotowanych do druku. Wśród tego cennego zbioru odznaczają się głębokie myśli i treścią „Symfonie“, wzruszające: „Eklogi i pieśni“, śpiewy epickie „Twardowski“ (1885) lśniące różnorodnością barw, „Muzyka duszy“, „Motyle wszech barw“, „Dziedzictwo Tantalowe“, „Dwie noce“ itd.

Sięgnąwszy po laury na polu dramatu, stworzył „Drahomirę“, „Śmierć Odyseja“, „Juliana Apostata“, „Nad przepaścią“, „Piotr Aretino“, „Midasowe uszy“ itd.

Prozą napisał: „Powiastki ironiczne i sentymtalne“, „Barwne strzępy“, „Giacomo Leopardi“, „Literackie sylwetki francuskie“, „Studja i podobizny“ i inne.

Czeskiej wreszcie literaturze przyswoił cały szereg obcych utworów pierwszorzędnego wartości literackiej, jak Dantego: „Boską komedję“, Ariosta: „Szalonego Orlanda“, Tassa: „Oswobodzenie Jeruzolimy“, Goethego: „Fausta“, dalej cały szereg powieści francuskich, włoskich, niemieckich, hiszpańskich, angielskich, prowansalskich, katalońskich, portugalskich...

(Co do swej płodności literackiej ma Vrchlicky równego sobie w literaturze światowej hiszpańskiego Lopeza de Vega, francuskiego Dumasa starszego i naszego J. I. Kraszewskiego.)

Łatwość pisania i łatwość przekładu u niego jest tak wielką, że gdy niektórzy np. na przekładzie „Boskiej komedji“ stracili żywot cały, u niego przekład ten powstał mimochodem i to przekład przepyszny.

Język poetycki jego — świetny. Nie możemy się powstrzymać, by nie przytoczyć kilku słów Svatopluka Czecha, jak on się wyraża w *Narodnich listach* o Vrchlickim:

„Mowa poetycka czeska była już przed Vrchlickim oszlifowana jako tako lśniący kryształ. Ale co on z niej zrobił! W jego rękę stała się materją uduchowioną, posłuszną każdemu skinieniu myśli. To jest diamentem twardym, który pod jego palcami oglądza się w najcudniejsze brylanty, grające wszelkimi możliwymi odcieniami barw czarownych; to zmienia się w pajęczynę lekką, z której palce jego przędą tkanę wietrzną; to jest marmurem pentelikońskim, z którego dłuto jego ciosa spokojnie kształty starożytny; to znów stała sprężystą, z której sztauka jego wykuwa ostrą klingę z najwspanialszym odcieniem Wschodu. Niema odcienia barwy, dla którego zabrakłoby na jego palecie najdelikatniejszego tonu. Nie ma świetnego blasku, któryby nie żarzył się w niewyczerpanej jego skarbnicy. Nie ma odcienia myśli i uczucia, któryby nie odbił się na licu poezji jego najwymowniejszym, najpiękniejszym blaskiem. Nie ma dźwięku, któregoby nie dożały z tej klawiatury wydobyć jego genialne palce. Od szeptu liści i słodkiej pieśni słowiczej aż do donośnych uderzeń dzwonu i gromowego łoskotu burzy ujmując w potężną harmonję nieskończoną skalę dźwięków, odzywając się też tajemniczymi odgłosa mi innego świata — prawdziwa mowa bogów!“

Pełen siły i pilności, czerstwy, rozpoczyna Vrchlicki 41. rok życia. Pracą, przechodzącą niemal siły pojedynczego człowieka, w sile wieku, stanął Vrchlicky na wyżynie, jakiej niemal żadnemu z pisarzy czeskich do-

sięgnąć się nie udało. Przed sobą ma jeszcze cały szereg lat...

Nam chyba godzi się powtórzyć za głosem czeskiej prasy:

„W Vrchlickim żyje duch wzniosły, pełen kryształowej, czystej powagi, my hołd mu składamy, hołd jego geniuszowi!“

## KRONIKA.

**Konfiskata.** Z sądu kraj. otrzymaliśmy następujący wyrok: Sąd kraj. dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 481 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w nrze 44 *Kurjera Lwowskiego* z dnia 13. lutego br. pod napisem: 1. „z za kulis uniwersytetu“ i 2. „gawęda poufna z pewnym panem“ zawierają znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez ck. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Powody: W artykule pierwszym bowiem autor przedstawia wystąpienie dostojnika rządowego wobec władz akademickich jako nietaktowne, szydzi i naigrawa się z jego urzędowego działania a tem samem pobudził usiłuje czytelników do nienawiści przeciw funkcjonarjuszowi temu rządowemu ze względu na jego urzędowanie, co stanowi występku z §. 300 u. k.

W artykule drugim lży i posądza autor pewnego funkcjonarjusza państwowego, którego urzędowanie jako szkodliwe i zgubne dla interesów ogółu przedstawia o cele samolubne, w których tkwić ma przyczyna owego krytykowanego działania urzędowego, w czem zawarte jest jawne usiłowanie pobudzenia czytelników do wzgardy przeciw niemu ze względu na jego urzędowanie, co podobnie stanowi występku z §. 300 u. k.

**Skandal.** Z Mikołajowa donoszą nam: Na posiedzeniu Rady naszego miasteczka przyszło d. 16. bm. do skandalicznych scen. Nie wchodząc w to, jakie sprawy Rada miała rozbiierać i decydować, przytaczam sam fakt, który nam wszystkim przynosi wstyd i radzibyśmy, aby władza wyższa zbadala i zaradziła temu złemu, jakie się u nas od niejakiego czasu dzieje. Panowie rajcy w stanie bardzo nietrzeźwym na całym posiedzeniu wywołali awanturę, po prostu wodzili się za łby, wytrącając się za drzwi. Przyszło do tego, że p. burmistrz musiał za wezwać pomocy żandarmerji, aby rajcy na śmierć się nie pozabijali. Awantura ta spowodowała ludność całego miasteczka około 1000 ludzi a przewodcami całej awantury byli zupełnie pijani Jan Maksymowicz i Mikołaj Zanczewicz, którzy pragną zostać assesorami.

**Towarzystwo przyrodników im. Kopernika.** Walne zgromadzenie odbędzie się 20. bm. o godz. 6. po południu w sali Instytutu chemicznego (ulica Długosza). Na porządku dziennym: Odczyt dr. J. Nusbaum: „Ogólne poglądy na rozwój osobnika zwierzęcego“. Wybór przewodniczącego na rok 1893. Wybór trzech członków zarządu w miejsce ustępujących w myśl §. 12 statutu. Wnioski członków.

**Oddział „Rodziny“** został zawiązany w Borszczowie, staraniem p. Norberta Okołowicza, pełnomocnika dóbr ordynackich Czarkowskich-Golejewskich a oficjalności tego skarbu stanowią przeważną liczbę członków. „Rodzina“ stałaby się powszechną instytucją humanitarną, gdyby więcej dworów poszło za przykładem wyżej wspomnianego.

**Z „Sokoła“** Dziś odbędzie się wieczorek dla rodzin członków i osób przez nich wprowadzonych. Początek o g. 6 wieczorem.

**Z Towarzystwa wzajem. pomocy oficjalistów prywatnych.** Hr. Roman Potocki zamierza istniejący w jego dobrach fundusz emerytalny wcielić do funduszu Towarzystwa wzajem. pomocy oficjalistów prywatnych. Fundusz ten wynosi obecnie 125000 złr. Rokowania są w toku. Ze względu na to, że są już emeryci i wdowy, którzy odnoszą pożytek z tego funduszu emerytalnego, i że liczyć się trzeba z prawami nabytymi przez oficjalistów hr. Potockiego, niezawodnie zajdzie potrzeba pewnej dopłaty ze strony wymienionego właściciela dóbr.

Fakt ten jednak wobec zjazdu jubileuszowego, który się odbędzie 9. marca ma donosić znaczenie.

**Pogrzeb śp. Wł. hr. Koziembrodzkiego** odbył się 16. bm. w Chłopicach. W kościele tamtejszym na katafalku spoczywały już zwłoki śp. Koziembrodzkiego poprzedniego dnia ze dworu tam przeniesione, a u wszystkich ołtarzy odprawiali msze księża obydwóch obrządków katolickich. Obywatelstwa z wszelkimi tytułami rodowemu zjechało się bardzo dużo, tak, że kościółek nie mógł objąć wszystkich razem z ludem okolicznym. Wśród nich prawie każdy reprezentował jakąś instytucję, która pragnęła oddać ostatni hołd zmarłemu. Coraz to nowe wieńce wnoszono do kościoła i przysyłano niemi zwłoki nieboszczyka: były tu wieńce od Koła polsk. w Wiedniu i od Wydziału krajowego, od towarz. rolnicze-go, od dyr. teatru lwowskiego i od grona artystów dram.

(delegaci Fischer i Żelazowski), od towarz. tatrzańskiego również delegaci Walery Eljasz i hr. Sobiesław Mierozewski, od teatru krakowskiego Antoniewski, wreszcie Zygmunt Sarnecki i wielu innych.

Po odprawieniu całego z wszelkimi egzekwiami nabożeństwa przez duchowieństwo łacińskie i ruskie, wstąpił na ambonę ks. Leon Pastor, proboszcz z Radydna i w pięknej mowie opowiedział zasługi, charakter i czyny zmarłego.

Następnie rozpoczął się kondukt pogrzebowy, który z powodu bliskości grobowca nie mógł się rozwinąć; delegaci pobrali wieńce, a ci, co się mogli docisnąć do trumny nieboszczyka, ujęli na barki zwłoki i zanieśli je do miejsca wiecznego spoczynku. U wrót do kaplicy grobowej przemawiali: najprzód hr. Męciński w imieniu kolegów posłów, potem jeden z wybitnych właścicieli okolicznych Jan Duda, gospodarz z Tuczen w imieniu ludu wiejskiego, w imieniu tow. tatrzańskiego Walery Eljasz i w imieniu przyjaciół Miecz. Pawlikowski. Treścią wszystkich przemówień było uznanie dla zasług zmarłego, dowodzące, że Władysław Koziebrodzki do wzorowych synów ojczyzny należąc, spełniał obowiązki wszelkie z zamiłowaniem, poświęceniem się, ze zdolnościami i z miłością, nie był nigdzie tytułarną figurą, lecz pracownikiem pilnym, gorliwym, przez to tem większą boleść i żal sprawia jego ubytek w sile wieku, kiedy jeszcze bardzo wiele i długo mógł działać dla dobra ojczyzny, a nieubłagana śmierć wydarła go z pośród nas.

Śliczna pogoda sprzyjała smutnemu obrzędowi, słońce jasnymi promieniami pożegnało zwłoki zacnego obywatela polskiego, a kiedy rozjeżdżać się zaczęło do domów, spotkano drużynę inteligencji z pod Tatr, pod przewodem hr. Zamoyskiego, zapóźno już spieszącą na pogrzeb swego współpracownika.

W imieniu spółki handlowej w Zakopanem, która podjęła się zadania wyzwolenia ludu wiejskiego i miejskiego w całym powiecie z rąk niecznej spekulacji handlowej i w tym celu na wiosnę zakłada sklep i skład towarów w Nowym Targu, a później podobno po mniej szych miasteczkach, na pogrzeb zjechała rada nadzorcza w komplecie, z hr. Wład. Zamoyskim na czele. Śp. Koziebrodzki był prezesem tejże spółki i jednym z inicjatorów.

**Nowy projekt ustawy o policji ogniowej** wygotował Wydział krajowy dla gmin wiejskich i obszarów dworskich, gdyż projekt dawniej wygotowany nie uzyskał aprobaty komisarzy rządowego. W nowym projekcie porusza Wydział kraj. organizację straży pożarnej wiejskiej, miejscowej komisji pożarnej, przyjmując przedewszystkiem zasadę dobrowolnego zgłaszania się mieszkańców do służby pożarnej, a dopiero w razie braku ochotników, lub zgłoszenia się ich w niedostatecznej liczbie, ma komisja sama wyznaczyć i wskazać potrzebną liczbę osób z mieszkańców okręgu pożarnego do pełnienia obowiązków straży pożarnej, które się ćwiczyć mają w robotach ratunkowych pod kierunkiem instruktora fachowego. Ponieważ obowiązek spieszenia na pomoc podczas pożaru istnieje zawsze z mocy obowiązujących dotąd przepisów ogniowych i w nowej ustawie dla miast i miasteczek jest przyjęty, zatem projekt niniejszy nie wprowadza nic nowego, tylko normuje organizację tej pomocy, zapewniając jej ze strony wydziału powiat. dostarczenie środków w osobie instruktora na wyćwiczenie należyte straży pożarnej wiejskiej.

**Z Koła literacko artystycznego.** Na rzecz pomnika Szopena odbędzie się jeszcze w tym sezonie pięć wieczorków muzycznych — pierwsze dwa staraniem p. dyrektora Mikulego, następne staraniem pp. Wszelaczyńskiego, Niewiadomskiego i Jareckiego.

**Mianowania.** Minister rolnictwa zamianował oficjalną rach. w dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, Karola Rossyana, rewidentem rach., a praktykanta rach. Sewer. Chmurowicza asystentem rachunk. w tejże dyrekcji.

**Z Krakowa** donoszą nam: W łonie redakcji pewnego codziennego pisma, żyjącego sprytem szalbierskim „naczelnego redaktora“ i naiwnością szlachciców podgórskich, gotowała się burza od czasu dłuższego. „Naczelnym“ stał się kościół w gardle podrzędny, tak, iż ci zamysłali zrobić zamach stanu i wyrzucić pismo z jego naczelnikiem pospołu. W tych to knowaniach przewodził biegły w piórze i koncepcie pisarz, pragnący z współredaktora na redaktora „naczelnego“ zasiąść fetelu. Spiskowcy zgromadzili się w lokalu pod „latającą ropuchą“, gdzie odbywali długie wieczorne narady, nie kępując tenora swoich gardzieli. Potrzeba jakiegoś usłużnego ducha, który „naczelnemu“ donosi o konferencjach, odbywających się przy okrągłym stole. „Naczelnym“ ciekaw obrad o jego skórę się toczących, wślizga się o porze sakramentalnej pod „latającą ropuchę“, przysiadł pod cieniutką ścianką „chambre separee“ i — o uciecho mile głaszcząca nerwy i serce człowiecze — słyszy, iż jest „osta-

tnim“ Iotrem i cały akompaniament podobnych pochwalnych dytyrambów.

O ile można sądzić z dalszego toku sprawy, musiał się tem „naczelnym“ redaktor nieco urazić, nie czując bowiem wywodów eboru całego swoich towarzyszy broni i każdego z nich osobno, tak, jak się wśliznął, tak się i wysłiznął z pod „latającej ropuchy“.

Epilogiem tej jedynej w swoim rodzaju sprawy lotrowsko-dziennikarskiej czysto krakowskiej jest podobno solidarne oświadczenie publiczne redaktorów w „Timesach“ nadwiślańskich, iż z redakcją szanownego organu, który piórem swoim podtrzymywali — nie nie mają wspólnego.

**Muzeum lekarskie.** Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt zorganizowania w Petersburgu centralnego muzeum lekarskiego.

**Dr. Gustaw Piotrowski**, docent fizjologii w uniwersytecie lwowskim, bawiący obecnie w Paryżu, miał 11. bm. w tamtejszem Towarzystwie biologicznym wykład o nowej swej metodzie wykazania zjawisk elektrotonicznych prądów indukcyjnych. Nowa metoda, ułatwiająca niezwykle trudne dotychczas zadanie, zwróciła uwagę uczonych francuskich i postanowiono wykład dr. Piotrowskiego drukować w *Journal de physiologie*, w streszczeniu zaś ogłoszonym zostanie w specjalnych sprawozdaniach Towarzystwa biologicznego. Jako stypendysta Akademii Umiejętności z fundacji dr. Gałęzowskiego, p. Piotrowski bawił czas dłuższy w Cambridge, gdzie dokonane i ogłoszone po angielsku prace w zakresie fizjologii zwróciły uwagę znakomitego fizjologa Fostera. W tej chwili jedna z jego rozpraw drukuje się w Lipsku, inne drukował w pismach specjalnych berlińskich.

**Zmarli.** Wiktor Pecci, majster szewski zmarł we Lwowie.

**Oszustwo na wielki kamień.** We wiedeńskim austriacko-węgierskim banku spełniono znaczne oszustwo. Sprawca jest 20-letni kantorzysta Licco Adutt, który sfałszował na dwóch wekslach podpisy firmy Russo, weksle, z których jeden ofiarował na kwotę 27.000 złr., drugi na 54.000 złr. czyli łącznie na kwotę 81.000 zł. Oszustwo to spełnione zostało 9. i 17. grudnia zr. Podpisy były tak ładnie wykonane, że nawet sami właściciele firmy z trudnością mogli rozróżnić nieprawdziwość podpisów na obu zakwestjowanych wekslach. Bank wypłacił całą sumę Aduttowi w wysokości 81.000 złr. W dniu Bożego narodzenia otrzymał Adutt 2-dniowy urlop i wyjechał wraz z swym przyjacielem Benvenisti do Preszburga, a stąd mieli wyjechać do Chigago. Adutt rzeczywiście wyjechał, Benvenisti zaś dał znać z Berlina do Wiednia rodzinie, że dowiedziawszy się, iż Adutt popełnił oszustwo nie chciał z nim dlatego dalej jechać, i chce wrócić do Wiednia. Uwiadomione obie firmy o wypadku odniosły się do dyrekcji policji, na której rekwizycję został Benvenisti przyaresztowany w Berlinie przez tamtejszą policję, jako współsprawca oszustwa. Rewizja domowa dokonana w mieszkaniu obu nie wydała żadnego rezultatu. Matki obu wdowy są mocno strapione tym smutnym wypadkiem.

**Wynalazki.** Mieszkaniec m. Warszawy p. Hermanowicz, otrzymał patent na wynaleziony przez siebie płyn, zapobiegający zamarzaniu szyb.

**Obłąkany matkobójca.** We Florencji wydarzył się przed kilku dniami nader tragiczny wypadek. 60-letnia kobieta Malwina Bellini, siostra jednego z wyższych urzędników municypalnych, została w obecności swej matki i 3 córek swoich przez 30-letniego swego syna Wilktora napadnięta. W szale obłąkania dobył warjat brzytwy i poderżnął szyję własnej matce. Z trudnością można było obłąkańca związać i odstawić do domu warjatów.

**Rozezarowanie.** Raz prosił mnie przyjaciel, by z nim obiad zjeść. Ożenił się on temu tygodni pięć, czy sześć. Poszedłem... Obiad dała żoneczka świetny nam. Z pewnością gorsze jadał Lukullus nawet sam. A po obiedzie żonka przez godzin blisko dwie, czytała nam na deser ulotne wiersze swe. Przyjaciel — myślę sobie — milutką żonkę ma: Ohydne píše wiersze, lecz się na kuchni zna... Dopiero później, później doszedłem prawdy tej: Obiad — był dziełem sługi — a tylko wiersze jej...

**Drukarnie i księgarnie w Petersburgu.** Podług urzędowego spisu istniało z początkiem r. 1892 w Petersburgu 139 typografij, 124 litografij, 12 zakładów stereotypowych, 5 metalograficznych, 8 cynkograficznych, 3 fotodrukowych i 1 ksylograficznych (drzeworytowniczy), razem 292 zakładów drukarskich, w których pracowało 5.550 ludzi, oraz 1368 maszyn i pras drukowych, pomiędzy którymi było 40 maszyn parowych i 68 gazomotorów. Powyższymi liczbami jednak nie są objęte drukarnie i litografie rządowe, jakoto drukarnie: carska, synodalna, senacka, ministerstwa spraw wewnętrz-

nych, sztabu głównego, sztabu wojsk gwardyj itd., jakie nie podlegające nadzorowi policyjnemu. Co się zaś dotyczy handlu księgarskiego, liczone w Petersburgu 49 magazynów, 15 składów, 71 sklepów i 8 straganów księgarskich, oraz 24 muzycznych magazynów. Sprzedają dzienników po ulicach zajmowało się 537 kolporterów. Czytelnicy wypożyczających książki było 34.

**Lasciate speranza** Jakiś Don Juan ogłasza w gazecie „Hanowerskiej“ co następuje: „Baczność! zawiadamiam wszystkie moje dawniejsze ukochane, że się zaręczył. A więc niema już dla nich nadziei. G. Nötterger, artysta.“

**Na wystawę krajową** uchwalił bank hipoteczny 5.000 zł.

**Jubileusz papieski.** Wczoraj wieczorem odbyła się w sali kasyna miejskiego, przystrojonej draperjami koloru żółtego i godłem władzy papieżkiej: tiarą biskupią i kluczami Piotrowymi, uroczystość jubileuszowa ku czci Leona XIII. Sala przepełniona przeważnie „arystokracją“. Zjawili się trzej arcybiskupi w asystencji duchowieństwa, naczelnicy władz autonomicznych i rządowych z ks. Sanguszką i Badenim na czele, uniwersytet deputacje itp.

Uroczystość zagał ks. Sanguszko, marszałek krajowy, podnosząc, że Polacy czują się w obowiązku złożenia hołdu papieżowi, bo stali zawsze wiernie przy sztandarze katolicyzmu, a sprawa polska była zawsze o ile możności patronizowaną przez stolicę apostolską. Następnie połączone chóry „Towarz. muzycznego“, „Lutni“ i „Echa“ odśpiewały wspólną pieśń „Ecce sacerdos magnus“. Batutą dyrygował p. dyr. Wszelaczyński, któremu przypadła lwia część zasługi około urządzenia uroczystości.

Z kolei wygłosił odczyt dr. Br. Dembiński, wychowanek akad. krak. i prof. uniwersytetu lwowskiego. Wielbił zasługi papieża około kościoła. Leon XIII zadał działalnością swoją kłam tym, którzy głosili, że kościół jest przeszkodą do rozwoju cywilizacyjnego, dowiódł przeciwnie, iż kościół jest podwaliną. Wszak w najtrudniejszej kwestji, nad której rozwiązaniem świat cały tak mocno się biedzi, w kwestji socjalnej wyrzekł słowa, które jedynie są zdolne naprawić panujące zło, zażegnać straszne walki klasowe i sprowadzić harmonję społeczną. Dla maluczkich litościwy i wyrozumiały chroni ich pod swymi skrzydłami przed „fałszywymi prorokami“ negującymi zasady chrystjanizmu, dla bogatych zaś jako głos sumienia, nawołujący do obowiązków ich względem biedaków i nędzarzy. Ta działalność Leona XIII. w czasach tak ciężkich, w czasach srogich walk politycznych, w czasach roznamienień klasowych, sprawiła, że kościół pod jego rządami stanął na wyżynie i zajaśniał całą siłą swych blasków.

Następnie chór z p. Wszelaczyńskim na czele odśpiewał Bethowena „Czesz Boga“ i „Jubilate“. P. Przygocki słuch. praw i urzęd. Wydz. kraj. złożył hołd papieżowi w imieniu młodzieży polskiej, a ks. Paweł Sapieha odczytał pismo gratulacyjne kardynała Ledóchowskiego, wysłane do papieża w imieniu narodu polskiego, następnie drugie pismo Polaków z pod zaboru austriackiego. Wreszcie arcybiskup Morawski podnosił zasługi sternika nawy kościelnej i na zakończenie udzielił błogosławieństwa zgromadzonemu.

Na tem zakończyła się uroczystość o godz. trzy kwadr. na 8. wiecz.

**Awantura w wiedeńskiej Izbie handlowej.** Nie tylko u nas mamy zbyt ożywione dyskusje w Izbie handlowej. We Wiedniu debatowano w Izbie nad tem, czy grajzlerajnikom wolno sprzedawać piwo we fiaskach. W obronie grajzlerajników wystąpił dyrektor generalny kolei państwowej Jeitteles, a przeciw nim członek Izby handlowej Beyfuss, obrońca rynekowców. Dyskusja była tak drażliwą, że na publicznem posiedzeniu Izby P. Beyfuss wyzwał Jeitteles na pojedynek. Jeitteles przyjął wyzwanie, oświadczył jednak, że musi wpieryw pojechać na konferencję dyrektorów kolei żelaznych do Berlina, tymczasem pojedynek odroczony — policja stara mu się przeszkodzić.

**Aresztowanie.** Dyrektor kasy władz morskich we Fiume (Rjeka) Edelenyi Szabo, został 15. bm. aresztowany i władzom sądowym wydany. Gubernator zarządził jak najsurowsze dochodzenie.

**Ofiary złożone w Adm. „Kur. lw.“** Na sprawozdanie zwłok śp. Lenartowicza. Komitet wieczorkowy w Wasylkowcach 5 zł. 28 ct. Razem z wykazanymi uprzednio 44 zł. 38 ct.

Na pomnik Teofila Lenartowicza: Towarzystwo drukarzy lwowskich „Ognisko“ 10 złr.

**Wykaz składek na fundusz imienia śp. Wilhelma Czerwińskiego:** bar. Konst. Brunickiego 100 zł., Helena Brunicka 50, Anonim 50, bar. Adolf Brunicki 100, pp. Hauser i Bieniecki 15, NN. 5, br. Hel. Brunicka z Lu-

bienia 20, Edw. Oczosalski 5, Fel. Czerwiński 5, Włod. Postruski 25 zł.; razem 375 zł.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr Skarbka.** Dziś po południu „Poskromienie złośnicy“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. Wieczór „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w trzech aktach Zeller.

**Jan Matejko** Album 15 obrazów. Znowu jedno wydawnictwo artystyczne, mogące figurować na stołach najprzedniejszych salonów, mamy do zawdzięczenia wiedeńskiej firmie Fr. Bondy'ego, która dla sztuki polskiej zasłużyła się już bardzo wydaniem rysunków Grotgera. Album Matejki, pierwsze w tym rodzaju wydawnictwo, które także cudzoziemców zaznajomi z utworami naszego mistrza, zawiera 15 reprodukcji, a mianowicie: Bolesław Chrobry przed złotą bramą w Kijowie, Śmierć Przemysława, Piotr Włost Dunin, sprowadzający Cystersów do Polski, Bitwa pod Grunwaldem, Hołd pruski, Wyciąganie dzwonu nazwanego Zygmuntem, Unia lubelska, Stefan Batory pod Pskowem, Iwan Groźny, Sędziwój, alchemik, robiący doświadczenia wobec Zygmunta III, Kazanie Skargi, Jan III. pod Wiedniem, Rejtan, Konstytucja 3. maja, Kościuszkę po zwycięstwie raclawickim. Wykonanie wszystkich 15 reprodukcji jest świetne. Pełną smaku artystycznego jest teka, zawierająca w sobie album, wykonana z czerwonego płótna i ozdobiona portretem Matejki. Objasnienia do obrazów napisał Alfred Szczepański.

Album zamawiać można u zastępcy firmy Bondego p. Wójcika ul. Kolałtaja 1. 5. we Lwowie.

**P. Ignacy Warmuth**, występuje w bieżącym sezonie z wielkim powodzeniem na scenie „Theatro sociale“ w Mantui.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 18. lutego.** Komisja budżetowa przyjęła prowizorium budżetowe, oraz kredyt dodatkowy dla najwyższego trybunału. — Do podkomitetu dla rozpatrzenia sprawy uregulowania płac urzędników wybrani zostali dep. Beer, Madeyski, Baerenreither, Kathrein i Steinwender.

**Wiedeń 18. lutego.** Dep. Włodzimierz Gniewosz był dzisiaj na audjencji u arcyks. Karola Ludwika. Arcyksiążę mówił z nim o sytuacji parlamentarnej.

**Berlin 18. lutego.** W parlamencie niemieckim oświadczył kanclerz hr. Caprivi z całą stanowczością, iż pierwszym warunkiem, którego domaga się idea uzdrowienia stosunków w Niemczech, jest unikanie zmian personalnych, każda bowiem taka zmiana połączona jest z wewnętrznym wstrząśnięciem. Z tego powodu i on, hr. Caprivi, wytrwa na swym stanowisku, spełni swój obowiązek i powinność swoją. Nie ze względu też na jego osobę, lecz ze względu na osobę monarchy i państwa jest to nieodzownie pożądanym, by reprezentanci interesów agrarnych rozważyli, czy droga, na którą wstąpili, da się trwale pogodzić z interesami państwa.

Parlament uchwalił w końcu tytuł budżetu: „poboru sekretarza stanu“.

Ustęp mowy kanclerza Caprivi'ego o antisemityzmie, brzmiał: „Obowiązkiem jest rządu ochraniać własność, tak gruntową, jak i przemysłową, tudzież kapitalistyczną. My pomożemy każdemu do utrzymania się w swoim prawie, ale mamy także obowiązek starania się o tych, którzy nic nie posiadają. W antisemityzmie tkwi pewne niebezpieczeństwo, albowiem jeżeli nie posiadający zaczną występować przeciwko posiadającym, będzie to niebezpieczne i dla państwa. Z niepokojem widzę, jak ten ruch coraz gwałtowniej wzrasta. Ruch ten, choć może w najlepszej chęci przedsięwzięty, przekracza granice, zgodne z dobrem państwa. Kierujący ruchem nie potrafią zapanować nad duchami, jakie wywołują. Nie domyślają się nawet, dokąd dojdą“.

**Londyn 18. lutego** Izba gmin przyjęła w pierwszym czytaniu bil irlandzki bez głosowania. Göschel oświadczył, że unioniści zwalczają przedłożenie od tego, ponieważ obawiają się, że całość państwa może być zagrożona. Morley wystąpił w obronie przedłożenia.

**Sofja 18. lutego.** Książę przybędzie tutaj następnego piątku. Przygotowują dla niego uroczyste przyjęcie.

**Rzym 18. lutego.** Radca sekcyny Grubisich wręczy papieżowi znaczny podarek pieniężny z powodu jubileuszu.

**Wiedeń 19. lutego.** Komisja przemysłowa wybrała subkomitet, który ma rozpatrzyć i orzec, czy ma być zwołana ankieta w sprawie położenia przemysłowców, czy tylko mają być zebrane pisemne opinie.

W komisji dla przestrzegania porządku dziennego w Izbie, wystąpił wczoraj Edw. Gniewosz za obostrzeniami, mianowicie, aby za nieparlamentarne wyrażania się posłów wykluczano tychże z posiedzeń. Komisja przyspieszy swoje czynności.

**Rada państwa.** Posiedzenie wieczorne trwało do godziny trzy kwadr. na 11 w nocy. W sprawie sądownictwa przemawiali mowcy generalni: Herold przeciw i Jacques za, poczem nastąpiły rzeczowe sprostowania. Debata jednak jeszcze nie skończona, dopiero w poniedziałek będzie przemawiał sprawozdawca Madeyski, poczem nastąpi głosowanie. Udział posłów w posiedzeniu nader słaby, galerje natomiast przepelnione.

Herold (przeciw) wywołał, że w sprawie sądownictwa powinna odbywać się tylko rzeczowa debata, a ta jest niemożliwą, jak długo kwestje narodowościowe nie zostaną rozstrzygnięte. Mowca żądał, aby adjunki przy sądach obwodowych zostali posunięci do wyższej rangi. Oburzenie lewicy, gdy Kaunitz się wyraził, iż chodzi jej o zyskanie stanu urzędniczego, było sztuczne. Lewica skarży się teraz, że urzędnicy giną z głodu, tymi atoli ginącymi z głodu są czescy urzędnicy, którzy z powodu swej narodowości nie mogą awansować. (Głosy lewicy: Oho!)

Mowca omawiał następnie stosunki sądownicze w Czechach pod względem językowym i sądził, że dotychczasowa praktyka nie ma sensu. Protokoły bywają prowadzone w połowie w języku czeskim w połowie w niemieckim. Omawiał następnie rozporządzenie Stremayera i dziwił się, że Schönborn nie odparł energicznie tę napaść na naród czeski. Mowca skończył słowami, że i Czesi chcą pokoju narodowościowego, ale najpierw muszą się Niemcy przyzwyczaić do traktowania Słowian, jako na równi z nimi uprawnionych.

Jacques (za) polemizując z Heroldem, uznał rozporządzenie Stremayera za słuszne. Poczem nastąpiły rzeczowe sprostowania.

Kaunitz oświadczył raz jeszcze swe ubolewanie, że mu się wymknęły słowa „hołota urzędnicza“, co się jednak tyczy słowa „bezczelna“ to utrzymuje w całej pełni. (Na lewicy powstaje hałas. Prezydent dzwoni gwałtownie i przywołuje Kaunitza do porządku.)

Kuenburg jako przewodniczący senatu przy najwyższym trybunale, protestuje przeciw napaściom Vaszatego i uważa wyrażenie się jego „obcy“ za obraźliwe. Żak szkolny nie mógłby popełnić takiego lapsusu. (Hałas). Poczem posiedzenie zamknięto.

**Giełda.** Akcje kredytowe 329.75, renta majowa 99.25, węg. renta złota 116.30, rubel 127.

**Praga 19. lutego.** Czas, organ partji realistów, występuje stanowczo przeciw ruffilskim aspiracjom Młodoczechów.

**Berlin 19. lutego.** Z powodu agitacji nihilistycznych aresztowano następujących poddanych rosyjskich: Polońskiego, dr. Helfanda, Prauna, Garfunkla, Boganowa, Bedyczewskiego i Kairo-wskiego.

**Belgrad 19. lutego.** Aby wybory do skupczyzny wypadły po myśli rządu mają opozycjoniści, radykali i postępowcy zostać aresztowani, nie wydano im również wyborczych kart legitymacyjnych. Na 5000 wyborców otrzymało karty wyborcze tylko 150.

**Rzym 19. lutego.** W izbie ukończono debaty w sprawie wiedeńskich demonstracji na rzecz papieża. Minister Brin oświadczył, że obecnie demonstracje te były bardziej umiarkowane niż na poprzednim zjeździe katolików.

**Ateny 19. lutego.** Trzęsienie ziemi na wyspie Samotrake trwa dalej. Miasto Kastro w części zapadło się. W wielu miejscach otworzyła się ziemia.

## NADEŚLANE.

Na ciężkie czasy, w których żyjemy, wiele się uskarżają, rzadko jednak używają środków, które ma każdy pod ręką celem polepszenia tychże. Najważniejszym jest oszczędność w domowym gospodarstwie, sumienny dobór środków użycia i pożywienia, korzystnych dla naszego zdrowia. Tyczy się to kawy. Prawie nikt nie może i nie chce dziś porzucić tego środka pożywczego mimo jego drogocności i mimo, że ogólnie jest wiadomym, że kawa, używana bez przymieszki lub bardzo mocna wstrząsa naszym systemem nerwowym, jest przyczyną wielu dolegliwości żołądka i sprowadza dyspozycję do paraliżu. Tam

zaś, gdzie kawy używają z przymieszką, czynią to nie ze względów zdrowia, ale dla oszczędności, gdyż te domieszki są zdrowiu szkodliwe. A przecież istnieje od pewnego czasu domieszka, **Kathreiner's słodowa kawa Kneippa** o smaku kawy zwykłej, którego nabywa kawa przy dodaniu do połowy, robi nawet smak delikatniejszym i gładszym, znosi szkodliwe skutki kawy zwykłej, jest zatem dla zdrowia korzystną, przytem pożywną i taną. Dlatego powinien każdy, a szczególnie każda sumienna i oszczędna gospodyni zrobić próbę i o zaletach tej nowej domieszki do kawy się przekonać.

## Józefa z Iwanickich Nałęcz-Gostomska

żona obywatela Królestwa Polskiego

po ciężkich cierpieniach, usnęła w Panu w sobotę dnia 18. lutego b. r., przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 21. lutego b. r., o godzinie 3. po południu z Gmachu teatralnego na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi, krewnych, przyjaciół i znajomych uprzejmie zaprasza.

Lwów, dnia 18. lutego 1893.

(„Entreprise des pompes funebres“ Antoni Kurkowski.)

## WILMA

jedyna i najukochańsza córka

## Karola i Emmy Grzymała Jazwińskich

zasnęła po długich i ciężkich cierpieniach w piątek dnia 17. lutego b. r., o godz. 1. rano, w 12. wiośnie życia.

W żalu nientuleni rodzice i ciotka, zapraszają znajomych i pobożnych chrześcian na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 19. lutego b. r., o godzinie 2. po południu, z Podniestrzan, do grobowca rodzinnego w Zaleszczach.

Podniestrzany dnia 17. lutego 1893.

(„Entreprise des pompes funebres“ Antoni Kurkowski.)

W miejsce dawnego już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

## HENNERA

przy ul. Akademickiej 1. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

## Dr. Emil Wechsler

specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie ul. Kilińskiego 1. 2. (nad księgią Gubrynowicza) i ordynuje od 3—5.

## Med. Dr. Józef Gold

b. sekundarjusz szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Ordynuje obecnie w Złoczowie.

Wszech nauk lekarskich

## Dr. S. REINHOLD

Dentysta

ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 9 — 12 i 2 — 5.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

## Dr. J. REINHOLD

emr. Demonstrator na klinikach Prof. Grubera i Stoerka i b. sekundarjusz szpitala powszechnego we Wiedniu. Ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 10 — 12 i 2 — 5.

## Kurs przygotowawczy

do egzaminu na jednorocznych ochotników we Lwowie rozpocznie się 1. marca 1893 i trwać będzie przez 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela podpisany, codziennie od 7 — 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Piekarskiej 1. 8. **S. Łabowski.**

**Pan Adolf Pokorny**, magister farmacji, właściciel chemicznego Laboratorium we Lwowie przy ulicy **Walowej liczbą 15**, wyrabia obecnie wodę kolońską, mydła i perfumy w tak wyborowej jakości, iż w istocie grzechem jest kupować zagraniczne. Woda kolońska Pana Pokornego nie ustępuje w niczem importowanej a jest przytem znacznie tańszą.

**WE LWOWIE**  
**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**  
**I. HERMANA**  
**JAGIELLOŃSKA L. 15.**

zniżył  
**ceny fotografii**

Za 12 sztuk:  
 wizytowych 3 zł. 50 ct.  
 gabinetowych 6 " 50 "  
 buduarowych 10 " " "  
 Zdjęcia wykonują się bez względu na pogodę.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie apteki Z. Ruckera.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. Kazimierz Podlewski**  
 po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

**Dr. ANTONI ROICKI (Berger)**  
 od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu.

**Rutynowanego koncepcienta**  
 poszukuje adwokat dr. Diamand w Czortkowie.

Zwracamy uwagę właścicieli  
**Obligacji zagranicznych**

jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów rosyjskich, 6%, Pożyczki bułgarskiej i t. d iż obligacje te do 31. Marca br. mają być ostemplowane.

Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacji co do ustawy dotyczącej.

**Sokal i Lilien**  
**Dom bankowy i Kantor wymiany.**  
 Zlezenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą

**Dr. UHMA**  
 asystent śp. dr. Krówezyńskiego  
 ordynuje nadal przy ul. Lindego l. 7.

**BENEDYKT KOPERNICKI**



optyk i mechanik pod Kopernikiem. Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głow. tego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwiliery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepiomierze, Anomometry, mikroskopy, lupy, kom. dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji punktualnie.

**Przyjechali do Lwowa**  
 dnia 18. lutego 1893.

Hotel ZORZA. M. Sassowska z Warszawy, A. hr. Maciński i F. Minkusiewicz z Dukli, J. Obertyński z Odnowa, B. Mniszek ze Skwarzawy, A. dr. Zajac z Seretu, R. dr. Feldmann i L. Bauer z Wiednia.  
 Hotel SZWAJCARSKI. M. dr. Obfidowicz i A. hr. Pabr z Tarnopola, M. Tokarzewski z Buska, H. Lipnicki ze Stanisławowa, S. Aigner z Czerniowic, K. Scheja z Wiednia, W. Luft z Brzeska, T. Bukojemski z Pasiecznej.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
 po 1/2 centa od wyrazu.

**„Majówka“ Zakład wodolewniczy** obok Lwowa — poczta Lwów. **Emil Bertemiljan Brajer** właściciel, **Dr. Wiktor Legeżyński** lekarz kierujący. Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż zakładu.

**Okucia do mebli** (nikle i brązy) poleca w wielki wyborze **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje **biuro Świdarskiego** w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

**Papée & Kościcki** we Lwowie ul. 3. Maja l. 2. **Skład komisowy herbaty rosyjskiej** Wogau & Sp. w Moskwie, dają herbatę w komis i poszukują zastępców w większych miastach Galicji. 287

**Masła** 50 kl. do odstąpienia po 1 złr 10 cent. można pojedynczo w mleczarni **Mazura** ul. Chorążczyzna 5. 271

**Lokalu na sklep** w śródmieściu poszukuje się. Zgłoszenia pisemne do 25. lutego do administr. Kurjera pod lit. W. 345

**Początków gry** na fortepianie udziela inteligentna pani. Adres w administracji „Kurjera.“

**Nie podchlebiając.** Prawdziwie pysznej kawy dostać można w mleczarni pana **Mazura**; dlatego też śmiało polecić ją mogą amatorom prawdziwie dobrej kawy, gdyż na to zasługują **Józef Lewicki.** 342

**Starsza osoba,** kobieta z kapitałem, znajdzie umieszczenie w domu obywatelskim na wsi. Zgłoszenia administracja „Kurjera“ W. M. 355

**Pomieszkanie** na wsi, godzina jazdy koleją od Lwowa, z wiktorem lub bez do wynajęcia. Zgłoszenia administracja „Kurjera“ W. M. 357

**Zdolny pasiecznik** stanu wolnego, młody, znajdzie zaraz umieszczenie. Zgłoszenia z podaniem warunków i możliwych odpisów świadectw przyjmuje **Franciszek Illukiewicz** Obertyn, do 1. marca 1893. Niewzględzione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

**Do sprzedania mleczarnia.** Gródecka l. 13.

**Młody człowiek**, z dobrej familji, po 16-ku w wieku 24 lat pragnący się osiedlić w kraju, z dobrymi świadectwami, ukończył 4 klasy gimnazjalne, 3-letni kurs szkoły handlowej, jako też zaznajomiony praktycznie z prowadzeniem ksiąg handlowych i korespondencji, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zlecenia po stronie restantów **A. M. Wien VII Stifftgasse.** 388

**Najtaniej!** sprzedaje wszelkie szczotki do szurowania i zamiatania wszelkie wyroby bednarskie jak duża konewka 40 cent., duża wianienka 1 złr. balijki od 60 cent. szafki od 20 cent., stolnice od 50 cent., szadkowniczeki od 18 cent. ul. Zimorowicza 5. **Edward Hellwig.** 332

**Kamienica** dwu piętrowa o 2 frontach we Lwowie, rentowna, dobrze budowana **na sprzedaż.** Warunki przystępne. Wiadomość: Centralne biuro Ogłoszeń, Lwów Kopernika 11.

**Grunta budowlane** w większych i małych parcelach we Lwowie **do sprzedania.** Wiadomość: Centralne biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11. 371

**Urząd pocztowo-telegraficzny** w Przemyslanach poszukuje ekspedytora lub ekspedytorki. Zgłoszenia tamże. 377

**Dom murowany,** z ogrodem obok rzeka płynię, składający się z trzech pokoi, kuchni i t. d. na prowincji w okolicy miasta większego Rzeszowa, godziny jazdy do kolei. Na miejscu Sąd powiatowy, Urząd podatkowy i t. d. jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w admin. „Kurjera Lwowskiego.“ 373

**Do sprzedania** w Hołosku wielkim, 6 morgów lasu **dębowego i 6 morgów lasu mieszanego.** Bliższa wiadomość **Piekar ska l. 18.** 376

**Subjekt rutynowany,** kat. kawaler, szybki niemiecki korespondent, obecnie zatrudniony w biurze, pragnie po ważniejszej posady w handlu kolonialnym, żelaznym, w biurze lub podobnym. Objąłby tudzież prowadzenie interesu za kaucją albo wszedł w spółkę w istniejący już dobry interes. Łaskawe zlecenia uprasza pod: „Przyszłość 101“ poste restante Kraków. 358

**Cieężka choroba** nawiedzona, tak iż opuścić łóżka nie może, niezdolna zupełnie do pracy uprasza litościwie serca o łaskawe wsparcie. Nagły ratunek pożądan. Potrzeba kilka guldenów na bandaż. **Joanna Chwałek** ulica Źródłana liczbą 32.

**Tanio!** Rękawiczki z doskonałej jełonkowej skóreczki własnego wyrobu poleca rękawicznik i bandażyzysta **Akademicka 3** w podwórzu. Wszelkie w zawód wchodzący roboty, pranie, naprawy i farbowanie najstarannej. 391

**Kupię realność** we Lwowie wartości 8 — 12 tysięcy złr. Oferty z opisem nadsyłać pod adresem „Realność“ Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów Kopernika 11. 381

**Poszukuje się spółnika** z kapitałem 300 — 400 złr. do bardzo korzystnego interesu. Zgłoszenia pod lit. **B. C. poste restante Lwów.**

**Biedna wdowa** na smiertelnem łożu leży a troje dzieciak przemiera z głodu. Dobrzy ludzie podajcie jej rękę w tej okropnej nędzy. Mieszka **Lwów, Sykstuska l. 19.** drzwi nr. 5.

**Albin Solecki** we Lwowie, ul. Wałowa l. 11. sprzedaje wszelkie towary wchodzące w zakres handlu korzennego, po cenach możliwie najniższych, mąkę z młyna parowego Heleny hrabiny Mierowej, w Kamionce strumilowej, po cenach fabrycznych, inne wyroby młynarskie i produkta strączkowe w dobrych gatunkach i tanio. Zlecenia z prowincji wykonuje starannie i niezwłocznie. Osobom stale zamieszkałym we Lwowie, które nie chcą się codziennie trudzić rachunkami z kupna wiktuałów, wydaje na książeczki towary, na rachunek płatny co miesiąc. 165

**Do wdzierżawienia** 300 morgów roli i łąk, 60 morgów lasu korcować się mającego. Dzierżawa na lat 7 od 24. marca r. b. Czysny 2.860 złr. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr Skwarzawa nowa p. Glińsko.

**Ekspedytorki** z uzdolnieniem telegraficznym, zdolnej do samodzielnego prowadzenia, poszukuje Urząd pocztowy w Dubiecku. Bliższe szczegóły listownie pocztą Dubiecko. 387

**Kregelnia** kryta, prawie nowa z salonikiem, w którym się do 30 osób pomieści, jest do nabycia. **Kuc kary,** 10 lat, miary 128 cm. tak do zaprzęgu jak i pod siodło jest do nabycia. Bliższa wiadomość w restauracji Metropole u płatniczego. 384

**Kawaler** młody mający swój własny handel wartości 15-000 złr. z powodu braku czasu poszukuje na tej drodze Towarzystwi życia inteligentnej z kapitałem od 10-000 złr. zapewniając dyskrecję. Zgłoszenia poste restante Kraków pod lit. **Z. A. R. 300.**

**Biuro wywiadowcze Stanisława Sataly Sykstuska 6** poleca rządów ekonomicznych, leśniczych, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju. 255

**Meble** do salonu aksamitne bordo, sypialni i jadalni orzechowe, oraz fortepian krótki i w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Oglądnąć można przy ul. Kochanowskiego l. 2. I. piętro codziennie od godziny 2. do 4. 350

**Kupię** kasę Worthheimowską lub innego systemu. Zgłoszenia **Mie czarnia, Gródecka 99.** 375

**30 lodowni** pokojowych z drzewa suchego dam robić podług wymiarów swoich. **Feliks Schächter** Jagiellońska 18. (Nagrodzona na wystawie przem. budowlanego pracownia blacharska.) 378

**Do sprzedania** willa. Nr. 11. **Pie karska.** 392

**Fortepian** dobry do sprzedania zaraz za 150 złr. **Zamojskiego 12.** parter na lewo.

**Kawaler** lat 28, posiadający 1000 złr. rocznego dochodu z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyski życia (panny lub młodej wdowy, posag rzecz obojętna, fotografia pożądana, za dyskrecję ręczy się słowem honoru. Łaskawe zgłoszenia N. N. 1000 poste restante **Lwów.**

**Klemens Fedunio,** b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiellońskiej. poleca swój zakład introligatorski i galanterijny przy ul. Akademickiej l. 8. we Lwowie. 195

**Cukiernia** Józefa Dzieciotowskiego w Nowym Sączu poszukuje uzdolnionego subiekta we wszystkich robotach w zakresie cukiernictwa wchodzących, od 1. marca.

**Młody i zdolny** pomocnik potrzebny do handlu **Henryka Mayera** we Lwowie. 395

**Urząd pocztowo-telegraficzny** w Rozwadowie przyjmie praktykanta lub praktykantkę. Zgłoszenia wprost. 393

**CERATY**  
**Obicia powozowe**  
 dywany i chodniki  
 poleca najtaniej  
**St. Wyszynska**  
 Lwów, Kopernika 16.

**Mieszkania i sklepy**  
 po 1 cencie od wyrazu.

**6, 4 pokoje** z przynależnościami **skle** wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera** Ulica Brajerowska 10. 97

**4 pokoje** i kuchnia **Długosza 23.** 147

**Boczna Łyczakowska l. 4.** 2 pokoje przedpokój i kuchnia.

**Sklep** do najęcia **Batorego 30.**

**pokój** umebłowany z przedpokojem zaraz **Wałowa 31.** 368

**Kalecza 14.** 3 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, spiżarnia. 386

**2 pokoje,** kuchnia przynależności **Janowska 42.** 323

**Cztery pokoje,** kuchnia, spiżarnia, garderoba od 1. marca ulica **Łyczakowska boczna 15.** 374

**Jeden, dwa pokoje** i kuchnia, pokoje kawalerskie **Szopena 7.** 390

**Najwyborniejsze**  
**Cukry deserowe**  
 które przez Szar. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych złr. 1.20  
 1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych złr. 1.50  
 1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i wyżej.  
 1/2 kilo **Karmelków męszan.** 75 ct.  
 poleca

**HENRYK TRETER**  
 właśc. parowej fabryki czekolody **Lwów, ul. Kopernika l. 3.**

**Konkurs.**  
 Na posadę kasjera z placą 500 zł. aw. rocznie ogłaszamy konkurs. Wymaga się kaucji. Podania przyjmujemy do dnia 15. marca 1893. Bliższych warunków udzielimy ustnie.

**Dyrekcja Towarzystwa** **wzajemnego kredytu we Lwowie.**

**La Royale Belge,**  
 Towarzystwo ubezpieczeń życiowych, rent i od wypadków nieszczęśliwych. Założone w Brukseli w r. 1853. Prospektów i wszelkich wskazywek udziela zastępca we Lwowie **Juljan Topolnicki, Pańska 13.**



**SKŁAD KAWY**  
**Artura Kościckiego**  
 pod godłem „Syrjusz“  
 we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 21.  
 wehód także z ulicy Ciszej poleca tylko **najlepsze gatunki** po cenach hurtownych.  
**Ceylon, Mokkę i Amerykańską.**

**Inteligentny człowiek!**  
 chcący się poświęcić pośredniczeniu  
**W ubezpieczeniu na życie**  
 na placu lwowskim, znajdzie posadę i poparcie w jednej znakomitej krajowej instytucji.  
 Obszerne oferty pod lit. **L. B. 3214.** można składać w admin. **Kurjera Lwowskiego.**

# Wielki krach!

New-York i Londyn nie oszczędzili też europejskiego kontynentu i wielka fabryka towarów ze srebra została zmuszona sprzedać cały zapas za drobną cenę roboty. Jestem upoważniony wykonać to polecenie. Posyłam dlatego każdemu następujące przedmioty tylko za zlr. 6 60:

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych z prawdziwej ang. klingi
- 6 sztuk ameryk. patent. widelców srebrnych z 1 sztuki.
- 6 sztuk ameryk. patent. łyżek srebrnych.
- 12 sztuk ameryk. patent. łyżeczek srebrnych.
- 1 ameryk. patent. chochla srebrna
- 1 ameryk. patent. chochelka do mleka srebrna.
- 2 sztuki ameryk. patent. kubków srebrnych do jaj.
- 6 sztuk angielskich tacek Victoria.
- 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych.
- 1 sztuka sitko do herbaty.
- 1 sztuka rozpylacz do cukru.

44 sztuk razem tylko zlr. 6 60.

Wszystkie powyższe sztuki (44) kosztowały dawniej 40 zlr. teraz można je nabyć za najniższą cenę zlr. 6 60. Amerykański patent srebro jest białym metalem, zachowującym srebrną barwę przez 25 lat, za co się ręczy. Najlepszym dowodem, że ogłoszenie nie polega

## na oszukaństwie,

zobowiązuję się publicznie, każdemu odesłać pieniądze, komu się towar nie podoba, dlatego nikt nie powinien zaniedbać sposobności nabycia wspaniałego garnituru, nadającego się szczególnie na

## wspaniały podarunek ślubny

jakoteż dla każdego lepszego domu.

Do nabycia tylko u

## A. HIRSCHBERG'A

główniej agencji zjednoczonych ameryk. fabryk towarów z patentowanego srebra.

Wiedeń, II., Rembrandtstrasse 19. Telefon 7114

Wysełka na prowincję za pobraniem lub gotówką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko z uboczną marką ochronną. (Metal zdrowia).

Wyciąg z listów uznania:

Texing, Górna Austria 21. lutego 1892.

Przypadkiem widziałem u J. O. hr. Wurmbanda Pański garnitur i przekonałem się o piękności i tanioci itd.

Józef Forst, proboszcz.

Zadowolony z posyłki nadzwyczajnie, która przewyższała moje oczekiwania.

Kapitan Cz.... komendant placu.



## PŁOTNA DOMOWE

czysto niciane  
sztuksa 2 3/4 metr. długość  
zlr. 5 80. 0, 11 12  
najlep. przedy zlr. 12, 13, 14  
Płótno na przescieradła,  
165 ctm. szer. 14 1/2 metr. długość,  
zlr. 13 0, 14, 15, 16, na  
6 lub 7 przescieradła.  
Płótno na pieluszki  
sztuksa 23 metr. po zlr. 6 25  
7 50 i 8 50.  
Chustki do nosa niciane  
tuzin zlr. 2 40, 2 80, 3 40, 4.  
Serwety stołowe  
tuzin zlr. 2 80, 3 75, 5 25.  
Obrusy na 6 osób  
zlr. 2 75 1 25, 1 65, 2 15  
Serwetki desert. z frędzlami  
tuzin zlr. 1 60, 2 2 80, 3 60.  
Garnitury kawowe kolor.  
z 6-cio ma serwetkami,  
zlr. 2 3, 3 70, 4  
Ręczniki niciane  
tuzin zlr. 3, 3 30, 4, 4 60.  
Ścierki płócienne  
tuzin zlr. 2, 3, 3 60.  
poleca handel

JANA RIEDLA  
we Lwowie.

## GŁÓWNY SKŁAD

pierwszej galicyjskiej suszarni owoców i warzyw w Bochni na sposób amerykański urządzony a przez Tow. lekarskie w Krakowie poleconej, pod firmą

## J. Michnik w Bochni

poleca:  
skompletowane pakiety pocztowe z niezbędnymi w każdym gospodarstwie domowym, warzyw i owoców:  
2 pakiety zupy warzywnej „Julienne“ (na 80 porcyj) 1—  
1 „ fasolki szparag. (na 10 p.) —35  
1 „ zielonej siekanej (na 15 porcyj) —40  
1 „ marchwi karoty (na 15 p.) —25  
1 „ groszku cukr. (na 8 p.) —35  
1 „ szpinaku (na 10 porcyj) —30  
1 „ kapusty włosk. (na 20 p.) —40  
1 „ „ zwyczajnej (na 20 p.) —40  
1 „ znakom. do kapuśniaków —25  
1 „ kapusty bruks. (na 10 p.) —50  
1 „ czerwonej . . . —40  
1 „ selerów . . . —30  
1 „ porów . . . —30  
1 „ pietruszki . . . —25  
1 „ pomidorów . . . —45  
1 „ borówek kompot (na 15 p.) —25  
1 „ jabłek w krążkach I. (na 15 porcyj) . . . —30  
1 „ gruszek straganych (na 8 p.) —25  
1 „ sliwek kompotowych obrz. (na 8 porcyj) . . . —20  
1 „ grzybków najlep. jakości —50  
razem zlr. w. a. 7—  
Opakowanie gratis.

Warzywa i owoce bocheńskie przewyższają świeże, swym właściwym delikatnym smakiem.

Sposób użycia: Zamoczyć w wodzie letniej poszczególne warzywa i owoce przez 2 godziny, w tej samej wodzie gotować i jak świeże przyrządzać.

Ilość na 1 porcję i tenże sposób użycia jest na poszczególnych warzywach drukami podany.

Warzywa bocheńskie w suchym miejscu trzymane konserwują się znakomicie lat kilka nie tracąc na wartości.

## SER

na model Ementalera, wyrobiony z najlepszego mleka ma na sprzedaż Zarząd dóbr Państwa Grębów poczta w miejen.

# Z pożaru

uratowane, całkiem czyste i bez skazy towary zostały mi dane ze zleceniem, sprzedania ich jak najprędzej w większych i mniejszych partjach po jakiejby cenie. Jakość towarów jest znakomitą, ceny są zadziwiająco tanie; pół ceny zwykłej kosztu, a wszystko jest bez błędów i plam. W zapasie jest:

1200 zegarków szwajcarskich z plastiką, ze złotego brązu, z długim łańcuszkiem po zlr. 1 05 sztuka.

800 sztuk szwajcarskich zegarów pendulowych w stylowym obramowaniu. Znakomicie zregulowane i idące dokładnie na sekundę, z lustrzanym cyferblatem, wagą i wahadłem za sztukę zlr. 1 85, bijące po zlr. 3 15.

1750 sztuk płótna, Rumburskiego lub Sternberskiego 30-falciowych, najlepszej niedoznoszenia Weby, dla każdej familji, sztuka tylko zlr. 5 40.

400 tuzinów jedwabnych chustek, z najlepszego lyońskiego jedwabiu, każda sztuka inny kolor, dawniej 12 zlr., teraz cały tuzin tylko zlr. 3 95, można użyć także na szyję.

1200 kompletnych serwisów z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, malowanych w kwiaty i inne dekoracje, składających się z 1 przepysznej wazy, 4 różnych półmisek, 1 sosierki i podstawki pod sosierkę, solniczki i 18 najpiękniejszych talerzy, wszystko razem tylko zlr. 5 95. Paczka do tego 70 ct.

2500 kompletnych serwisów do kawy z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, bogato w kwiaty, ptaki i złotem malowanych, składających się z 1 przepysznej zbiornika na kawę, 1 śmietniczki, 1 cukiernicy, 6 ładnych filiżanek, 6 podstawek, tylko zlr. 3 50. — Serwis herbaciany 4 zlr., paczka do 1 serwisu kosztuje tylko 40 ct.

500 kompl. grup gospodarstwa domowego, składających się z 12 sztuk doskonałych noży i widelców, 6 łyżek doskonałych, 6 takichże łyżeczek. Wszystko z najlepszego srebra Britania. Dalej 6 podstawek pod noże kryształowych, 6 spodków okrągłych na wodę, 3 kubki na jaja posrebrzane i 1 sitko do herbaty. Wszystko razem tylko zlr. 4 50 — nie powinno brakować w żadnym domu.

8000 sztuk derek na konie, grubych jak deska, ciepłych, mocnych i prawie nie do zużycia, szarych, z szerokimi kolorowymi pasami, za sztukę zlr. 1 50, dalej dery fiakerskie, żółtawose z bordurami za sztukę zlr. 3. — Wszystkie dery są 190 ctm. długie i 130 ctm. szerokie.

1280 par spodni z silnej, dobrej, grubej materji zimowej, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, I. gatunek po 3 zlr., II. gatunek po 3 zlr., III. gatunek po 4 zlr.

320 kompletnych garniturów męskich z doskonałej, grubej zimowej materji, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, składających się z surduta, spodni i kamizelki, I. gatunek zlr. 7 50, II. gatunek zlr. 12, III. gatunek 19 zlr.

Powtarzam, że towary te są bez błędów i plam, i kosztują zresztą 2 lub 3 razy tyle. Należy tedy zamawiać tak prędko, jak tylko można. Wysyłka ma miejsce za poprzednią zapłatą, lub za pobraniem pocztą, lub koleją.

Niekonwencyjny towar bierze się nazad bez przeszkody.

Jedyny adres zamówień:

Apfel Mor., Wien, I., Fleischmarkt Nr. 12/KL.

# KALODONT

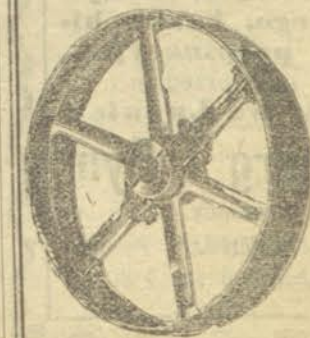
SARG'A przez władze sanitarnie zbadany środek do czyszczenia zębów

Do nabycia w aptekach i droguerjach itp. 1 sztuka 35 ct.

# Dla panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest ek. uprzyw. galwano-elektryczny aparat „Refektor.“ dający się nosić na ciele niewidzialnie, z najlepszym skutkiem używany na seksualne osłabienie, nawet zastarzałe. Refektor jest we wszystkich państwach patentowany i odszczególniony wieloma złotymi i srebrnymi medalami. System prof. dr. Volty. Aparat, nieszkodliwy pod gwarancją, można wygodnie nosić w kieszeni. Lekarze wszystkich państw polecają zawsze. Broszki z ilustracjami i pouczeniem użycia gratis (w zamkniętej kopercie 10 cent. markę) wysłała właściciel ek. przywileja J. Augenfeld, elektro-technik, Wiedeń, I., Schulerstrasse 18.

## FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynie



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuźnię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

## Majątki ziemskie

mniejsze lub większe, w różnych stronach Galicji i na Bukowinie poleca do kupna sprzedazy i dzierżawy

## Juljan Topolnicki

agencja handlowo-przemysłowa we Lwowie ul. Pańska 1. 13. Poszukuje się znaczniejszych drzewostanów. Dostarcza maszyn z pierwszych fabryk do przemysłu i rolnictwa.

## PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: mastryki, (skóry podeszwiane) wszelkie ju-chty, skórki cielece (szare, szagrynowe i satynowe), branzłówki, pasy do maszyn, blanki szare i czarne, szpalty itp.

## Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% „ Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską bukowskią
- 4 1/2% „ „
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi

# OLEJ RYBI:

**Żółty** jednokrotnie destylowany, nadzwyczaj dodatnio działający przeciw załegmieniu, ostrości krwi, niedokrewności, skrofotom itd., **biały** przyjemniejszy od poprzedniego, bo dwukrotnie czyszczony i destylowany.

Butelka oryginalna białego 80 ct.  
" " " " żółtego 60 ct.

Główny skład  
w aptece „pod  srebrnym orłem“

## ZYGMUNTA RUCKERA we Lwowie.

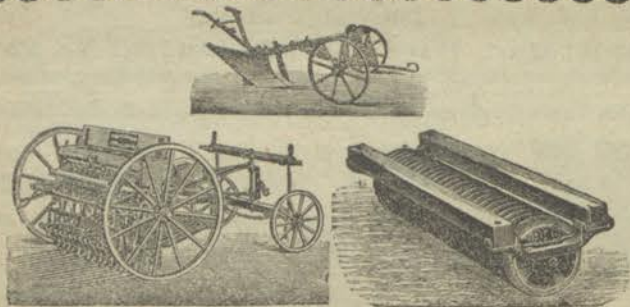
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Do siewu wiosennego  
poleca

## Bank Rolniczy we Lwowie

nasiona w najlepszych jakościach i po najtańszych cenach a mianowicie: koniecinę bez kanianki, tymotkę, lucernę, rajgras angielski i francuski, sporek, łubin, wykę, bobik, buraki, pastewne, koński ząb, oryginalny amerykański i węgierski oraz nowy gatunek złoty koński ząb „Goldschönheit“, kukurudzę pastewną „Pignoletto“, pszenicę jarą i przewodkę, owies francuski i irlandzki itd.

Bank Rolniczy przyjmuje również zamówienia na nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i sprzęty do gospodarstwa mlecznego. Poleca siewniki „Melichara“ uznane powszechnie za najlepsze i najtańsze.



## Clayton & Shuttleworth Lwów, ul. Gródecka 1. 22.

polecają na nadchodzący sezon wiosenny swoje **uniwersalne plugi stalowe, brony, walce, siewniki itp.** i zapraszają do odwiedzenia swego **składu obficie zaopatrzonego** w różne maszyny i narzędzia rolnicze.

**Naprawy** wykonują jak najlepiej i najtaniej w warsztacie pędzonym parą.  
*Illustrowane cenniki i katalogi na żądanie gratis i franco.*

## Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp. sprzedaje po **najtańszym kursie we Lwowie**

## August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany.  
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zlr. 1'70, na prowincji zlr. 1'80.



Sel. Kneipp

## Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego Kathreiner kawa słodowa Kneippa o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmięszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie **smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę**. — Nieprzewyszona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet dzieci i chorych.  
Naśladownictwa należy starannie unikać. — Do nabycia wszędzie.  
Pół kilograma 25 ct.

## Nieustająca wystawa kuchen i pieców gazowych, żelazek do prasowania i rozmaitego rodzaju aparatów do gotowania gazem w handlu żelaznym

## PIOTRA CHRZĄSTOWSKIEGO

(plac Kapitulny 1. 1).

Wszystkie aparaty będą na miejscu gazem opalane i P. T. Publiczności objaśnione.

## P.T. Panów lekarzy

reflektujących od dnia 1. Maja 1893 na kierownictwo Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ koło Lwowa, ewentualnie na spółkę, uprasza o porozumienie się właściciel tegoż zakładu

Emil Bertemiljan Brajer

Lwów, lub Marjówka poczta Lwów.

W obec kończącego się sezonu zimowego

## TRAN RYBI

najświeższy z pierwszorzędnego źródła

w oryginaln. flaszkiach po 60 ct

połącza najpierwszy galicyjski skład materiałów

Leopolda Lityńskiego

Lwów, 2. Kopernika 2.  
Na prowincję wysła się odwrotną pocztą

w drukarni W. Manieckiego

## KAZANIA

o Męce Pańskiej

Nauki Przygodne i Kazania pącyjne

najprzew. ks. arcybiskupa

Isaaka Isakowicza.

Wydanie trzecie

znacznie rozszerzone i ulepszone.

Cena 3 zlr.

Lwów, ulica Kopernika liczba 7.

## Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżania. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

## Walcowe gniotowniki (Walzenstühle)

najnowszej budowy, najpraktyczniejszej konstrukcji i znakomicie wykonane patenty Stecki są zawsze na składzie i natychmiast mogą być dostarczane

ks. Salm'a fabryka maszyn w Blansku.

Wykonują też wszelkie **maszyny rozdrabniające** i inny materiał twardy lany.

Przyjmuje za **ważną** dostawę najdalej idącą gwarancję.



Od dawien dawna ze swej dośrodek i zapachu znana, prawdziwa  
**Herbata Rósyjska**  
w handlu

## W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . . . . zlr. 1'40  
funt najlepszej w oryginal. opak. . . . . zlr. 2'50  
funt Imperjal cesarskiej . . . . . zlr. 3'10  
funt wysiewków z herbat najlep. . . . . zlr. 1'20  
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo zlr. 9'50

## CEZARYNA

niezawodny środek na wygubienie nagniotków.

Pudełko 40 ct.

## ORIENTALINA

Puder w płynie

ładaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zlr.

## Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający dział. Płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białość i chroni od psucia się.

## Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zlr.

## J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne

ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

## Do apteki pod srebrnym orłem Zygmunta Ruckera we Lwowie

Chryplin koło Stanisławowa 1/2 1893.

Wielmożny Panie!

**Maść kaukaska** okazała się nadzwyczaj skuteczną. Dzięki więc za przesyłkę która tanim sposobem zbawiennie działała na odmrożenie. Miło mi jest w ten sposób wyrazić podziękowanie za tak znakomity środek i proszę zarazem o umieszczenie w publicznych dziennikach, że maść kaukaska jest jedynym lekarstwem na odmrożenie gdyż najprędzej leczy, nie pozostawiając za sobą żadnych nieprzyjemnych następstw. a dla cierpiących w obecnie panującym zimnie syberyjskiem najniezawodniejsze przysługi wyświadczą. Raz jeszcze dziękuję i kreślę się z poważaniem

**Józef Pocięj.**

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

połącza

**W wielkim wyborze**

**Węże gumowe dla gorzelni,**

**Węże spiralne,**

**Węże do spuszczenia wina i piwa,**

**Węże konopne,**

**Płyty gumowe,**

**Manlochsnuury,**

**Płyty, sznury i nici asbestowe,**

**Kule do wentylów,**  
**Burki szklane do wodowskazów itp.**